

# Myślisz lokalnie, działasz globalnie

Gorzowski teatr już tylko dni dzieli od premiery spektaklu o Stilonie, przedstawienia, w którym reżyser Jacek Głomb postara się pokazać przez pryzmat największej gorzowskiej fabryki dzieje miasta, ludzi i ich marzenia, niespełnienia. A wreszcie to, że są, że mogą działać, że świat się zmienia, ale na pewno nie kończy.

Publikacja: 03.03.2016 16:14



Foto: Fotorzepa, Waldemar Kompala Waldemar Kompala

## Jacek Cieślak

O Jacku Głombie, od ponad 20 lat kierującym teatrem w Legnicy, można powiedzieć, że jest najwybitniejszym w kraju specjalistą od opowiadania poprzez teatr lokalnych i regionalnych historii, które na nowo konstruują tożsamość obywateli i miejsc. Miał w tej kwestii prawdziwe „wejście smoka”. Zaczął od siebie, czyli w legnickim teatrze wystawił „Balladę o Zakaczawiu”. O Legnicy, czyli o mieście, które w latach 90. zmagало się ze strukturalnym kryzysem, nikt nie chciał słyszeć. Nawet mieszkańcy. „Ballada” sprawiła, że mówiła o niej cała Polska, nie tylko teatralna. Głomb przypomniał bowiem o tym, że na naszą tożsamość składają się doświadczenia zarówno pozytywne, jak i... oceniane inaczej. W spektaklu, który zarejestrowała telewizja, oglądaliśmy perypetie miasta z czasów radzieckiej okupacji.

Po „Balladzie” ruszyła lawina spektakli, które czerpały z lokalności i doświadczeń tych, którzy zasiadając na widowni, nagle stali się bohaterami na scenie. W plenerze Legnicy rozegrany został również zarejestrowany przez TVP spektakl „Made in Poland” Przemysława Wojcieszka z Erykiem Lubosem.

O Wałbrzychu poprzez scenę opowiadał szef teatru wałbrzyskiego Piotr Kruszczyński. Taki był też jeden z mechanizmów dyrekcji Macieja Nowaka w gdańskim Wybrzeżu. W nawiązaniu do gdańskiej kolejki uruchomił Szybki Teatr Miejski, opisujący życie mieszkańców Gdańska, w tym żony żołnierzy walczących w Iraku.

Dziś każdy dyrektor rozpoczynający kadencję chętnie zaczyna rozmowę z widzami od tematów, które czekają obok, na podwórku bądź też nawiązują do historii miejsca. Paweł Łysak, w czasie dyrekcji w Teatrze Polskim w Bydgoszczy, przypominał lokalne historie. Po transferze do warszawskiego Powszechnego wystawił „Lalkę”, najsłynniejszą powieść o Warszawie. Bo w każdym mikrokosmosie ukryty jest kosmos wielkich spraw. Ciekawe, co zobaczymy w „Stilonie”?

© Licencja na publikację  
© © Wszystkie prawa zastrzeżone  
Źródło: Rzeczpospolita

